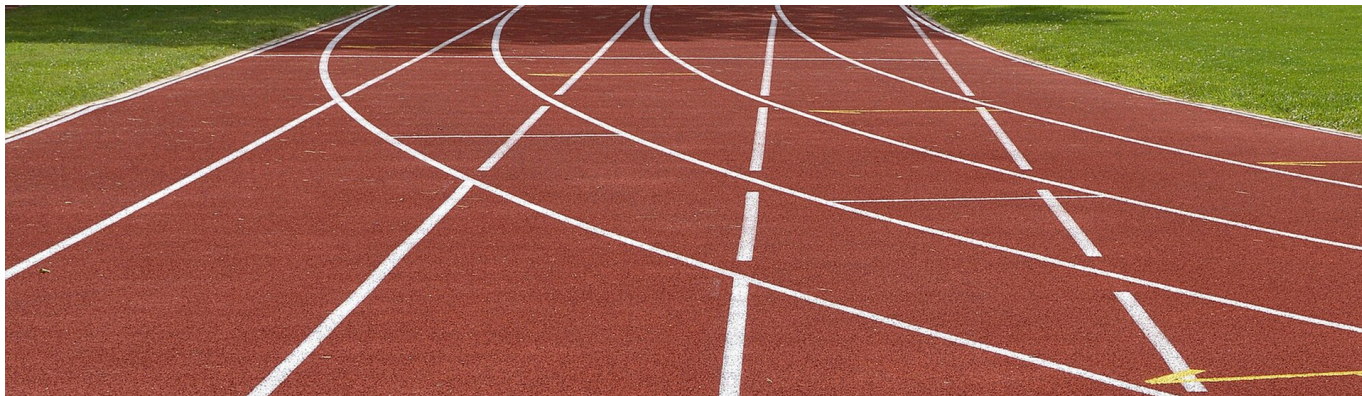




Pięć dróg Tomasza. O istnieniu ruchu

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Animacja](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: św. Tomasz, *Summa teologii*. Cytat za: Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, WSiP, Warszawa 1999, s. 129.
- Źródło: David Hume, *Dialogi o religii naturalnej*, tłum. A. Hochfeldowa, Warszawa 1962, s. 85.



Pięć dróg Tomasza. O istnieniu ruchu

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jak sądzisz, czy można udowodnić istnienie Boga, czy jest to kwestia wiary, która nie ma żadnych racjonalnych podstaw? Kto potrzebuje takiego dowodu? Niewierzący, którzy negują istnienie Boga? A może jest on potrzebny przede wszystkim tym, którzy wierzą? Czy twoim zdaniem ważne jest, aby wiara, którą wyznajmy, miała racjonalne podstawy? Czy jest to możliwe?

Nie sposób odpowiedzieć na te trudne pytania w czasie jednej krótkiej lekcji. Powrócą one za każdym razem, gdy będziemy zastanawiać się nad dowodami na istnienie Boga. W jaki sposób można przeprowadzić taki dowód? Św. Tomasz z Akwinu wyprowadzał istnienie Boga z cech stworzonego przez Niego świata. Przedstawił więc pięć dowodów – pięć dróg poznania Boga, które wychodzą od obserwacji przyrody i prowadzą do Boga, który wyjaśnia jej własności. Taki rodzaj dowodu nazywa się dowodem kosmologicznym. W tej lekcji zajmiemy się pierwszym z nich, w którym o istnieniu Boga ma świadczyć zjawisko ruchu.

Twoje cele

- Zrekonstruujesz i ocenisz jeden z kosmologicznych argumentów za istnieniem Boga (dowód z ruchu).
- Przedstawisz dowód z ruchu w kontekście pięciu dróg św. Tomasza.
- Przedstawisz elementy koncepcji Boga św. Tomasza z Akwinu (Bóg jako Poruszyciel).

- Połączysz dowód z ruchu św. Tomasza z koncepcją Pierwszego Poruszyciela Arystotelesa.
- Wykażesz wpływ ontologii Arystotelesa na koncepcję bytu św. Tomasza.

Przeczytaj

Pięć dróg poznania Boga

Dowodu z ruchu, który jest głównym przedmiotem tej lekcji, nie można rozpatrywać w oderwaniu od pozostałych czterech dowodów. Wszystkie są one bowiem wariantami jednej myśli, dotyczącej pojęcia przyczyny. Wszystko musi posiadać przyczynę, zaś łańcuch przyczyn nie może ciągnąć się w nieskończoność. Musi więc istnieć pierwsza przyczyna. Rozumowanie to odnosił Tomasz do zjawisk istniejących w przyrodzie.



Przyjęcie przeciwnego rozwiązania – mianowicie, że łańcuch przyczyn jest nieskończony, sprawiłoby, że nasze rozumowanie miałoby postać „cofania się w nieskończoność” (łac. *regressus ad infinitum*), czyli sytuacji, w której każde twierdzenie poprzedzone jest uzasadnieniem, które z kolei samo musi zostać uzasadnione. Arystoteles, od którego pochodzi dowód z ruchu, uważał, że zakładając istnienie nieskończonej liczby przyczyn ruchu, wyjaśnilibyśmy wprawdzie ruch konkretnych ciał, lecz nie potrafilibyśmy wyjaśnić, skąd wzięło się samo zjawisko ruchu.

Źródło: Jacek Halicki, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Pierwsza droga dotyczyła zjawiska ruchu. Skoro istnieje ruch, musiała też istnieć jego pierwsza przyczyna. Druga droga odnosi się do przyczyny sprawczej.

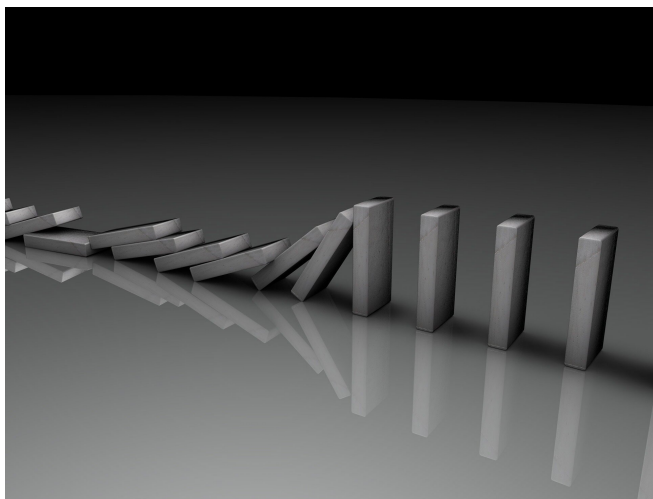


Pojęcie przyczyny sprawczej pochodzi od Arystotelesa. Każdy byt, aby się urzeczywistnić, czyli stać się tym, czym jest, musi posiadać cztery przyczyny: materialną (jak drewno w przypadku rzeźby), formalną (ogólne pojęcie rzeźby, dzięki któremu wiemy, czym jest) i celową (cel, do którego ma dążyć proces powstawania rzeźby). Przyczyna sprawcza jest natomiast tym, co sprawia, że ten konkretny byt rzeczywiście zaistniał – w tym przypadku będzie nią osoba rzeźbiarza znającego swój fach i posługującego się właściwymi narzędziami. Źródło: dostępny w internecie: [flickr.com](https://www.flickr.com/photos/14811111@N00/10000000000/), licencja: CC BY 2.0.

Skoro nic, co istnieje w przyrodzie, nie może być własną przyczyną, musi posiadać jakąś zewnętrzną przyczynę sprawczą. Łańcuch przyczyn nie może ciągnąć się w nieskończoność – musi więc istnieć pierwsza przyczyna sprawcza. Trzecia droga odnosi się do konieczności. Nic, co istnieje w przyrodzie nie jest konieczne – mogłoby nie istnieć, a zatem nie istnieje ze swej istoty, lecz ma jakąś inną przyczynę. Skoro tak, to musi istnieć jeden konieczny byt – przyczyna istnienia wszystkich bytów niekoniecznych. Czwarta droga odnosiła się do doskonałości – z faktu, że istniejące w świecie byty są mniej lub bardziej doskonałe wynika, że musi istnieć jeden najdoskonalszy byt będący miarą dla wszystkich innych. Piąta droga dotyczyła natomiast celowości. Z faktu, że w świecie panuje ład i harmonia (jest on zorganizowany celowo) możemy wnosić, że istnieje najwyższy umysł, który właśnie w ten sposób zorganizował świat i wyznaczył mu cele.

Dowód z ruchu – rozwinięcie

Pierwszy dowód Tomasza zaczyna się od obserwacji ruchu ciał, czyli istniejących w przyrodzie bytów materialnych. Skoro ciało, np. leżący na drodze kamień, znajduje się w ruchu, to musiało ono zostać wprowadzone w ruch przez coś innego, nic



Każda z upadających kostek domina porusza kolejną, lecz źródłową przyczyną ruchu jest popchnięcie kostki znajdującej się na początku łańcucha – udziela ona bowiem ruchu wszystkim kolejnym kostkom. Analogicznie, dowód z ruchu zakłada, że bez przyjęcia istnienia pierwszej przyczyny ruchu nie jesteśmy w stanie wyjaśnić ruchu otaczających nas ciał.

Źródło: domena publiczna.

bowiem nie porusza się samo z siebie. Tak brzmi najważniejsza przesłanka tego dowodu.

Może wydawać się to oczywiste, jaki związek ma jednak ta obserwacja z istnieniem Boga? Jak fakt, że wszystko, co się porusza, porusza się dzięki czemuś innemu, może nas do Niego doprowadzić? W filozofii przyrody św. Tomasza, który zaczerpnął ją od Arystotelesa, przemieszczanie się ciała z miejsca na miejsce nie jest jedyną postacią ruchu. W istocie, znaczenie ruchu jest dla obu filozofów dużo szersze – odnosi się do każdej zmiany, jaką możemy zaobserwować w przyrodzie.

Dynamiczna koncepcja przyrody Arystotelesa

W fizyce Arystotelesa – dziale filozofii poświęconym przyrodzie – ruch nie był jednym ze stanów, w jakim może znajdować się ciało, lecz jego podstawową własnością. Innymi słowy, fizyka badała znajdujące się w ruchu byty materialne.

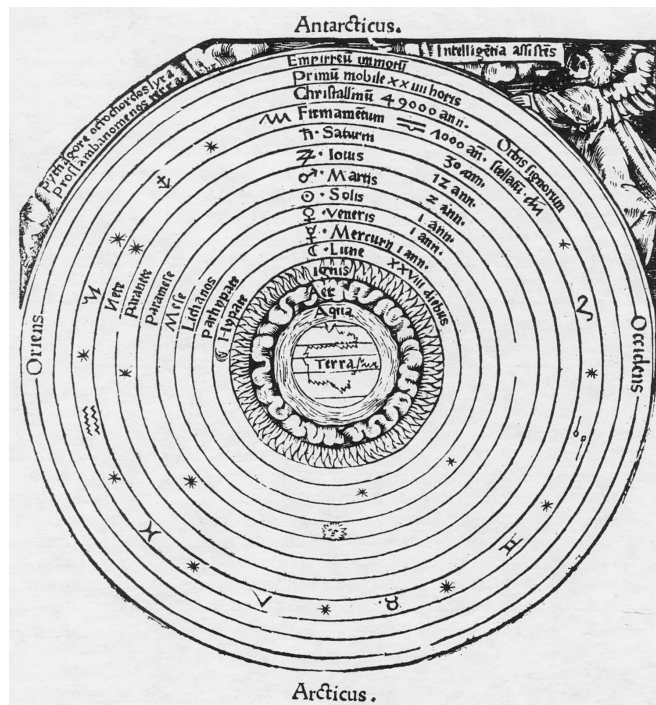
Być oznaczało w tej koncepcji tyle co „stawać się”. W każdej substancji – jednostkowym bycie, Arystoteles wyróżniał **możliwość (potencję)** i **akt**. Byt ujęty jako potencja był pewną możliwością, która może zaistnieć w świecie. Natomiast **akt** był realnie istniejącym w świecie bytem – zawarta w materii, z której się składa potencja w pełni się urzeczywistniła. Mówiąc o ruchu, który jest właściwością każdego ciała, należy pomyśleć w pierwszej kolejności właśnie o procesie stawania się aktem, przechodzenia od potencji do aktu, jak nasiono (potencja), które staje się aktem (drzewem).

By zobrazować różnicę między potencją a aktem możesz pomyśleć o krześle, które stoi w twoim domu. Krzesło to jest aktem – realnie istniejącym bytem, który osiągnął właściwą sobie postać. Potencją drewnianego krzesła mogą być kawałki drewna i śruby leżące na podłodze. Mogą stać się one aktem, lecz coś musi wprowadzić je w ruch.

Dochodzimy tu do idei poruszyciela – przyczyny, która wprowadziła możliwość (drewno) w ruch, dzięki czemu stało się ono aktem – krzesłem. W naszym przykładzie owym poruszycielem będzie po prostu osoba, która zbudowała krzesło. Lecz ów poruszyciel sam musiał również stać się aktem – posiada więc swojego poruszyciela.

Pierwszy Poruszyciel

U Arystotelesa ów łańcuch poruszycieli ciągnął się wstecz. Każdy byt, który jest poruszycielem innego bytu sam posiada z kolei swojego poruszyciela. Choć zaczęliśmy od prostych, namacalnych przykładów, to swojego poruszyciela musiał posiadać również cały świat, w którym żyjemy, ciała i sfery niebieskie, a wreszcie cały kosmos – wszechświat, w którym istniejemy musiał posiadać Pierwszego Poruszyciela, który wprowadził go w ruch, choć sam nie był poruszony z zewnątrz.



Pochodząca z XVI wieku grafika przedstawia model wszechświata zgodny z wyobrażeniami Arystotelesa. Kulista ziemia, znajdująca się w jego centrum, otoczona jest kulistymi, poruszającymi się sferami. Pierwszy Poruszyciel wprowadza w ruch najbardziej zewnętrzną sferę niebieską, w której znajdują się stałe gwiazdy. Kolejni, mniej doskonali poruszyciele, wprowadzają w ruch niższe sfery wszechświata – sferę nadksiężycową, będącą dziedziną bogów oraz sferę ziemską.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Bóg jako Poruszyciel

Zrekonstruowaliśmy w ten sposób Arystotelesowski dowód na istnienie Pierwszej Przyczyny ruchu. Św. Tomasz był nie tylko kontynuatorem fizyki i metafizyki Arystotelesa, ale przejął również jego dowód na istnienie Pierwszego Poruszyciela i uczynił z niego jeden z **dowodów kosmologicznych** na istnienie Boga.

Gdy wiemy już, jak rozumieć można sam ruch, z którego Tomasz wyprowadza istnienie Boga, można też wskazać jego dwa najważniejsze założenia, które pochodzą od Arystotelesa. Po pierwsze: wszystko, co się porusza, porusza się dzięki czemuś innemu (zaś poruszycielem zaś może być tylko akt, nigdy potencja). Po drugie: łańcuch poruszycieli nie może ciągnąć się w nieskończoność. Dlatego Bóg musi być czystym aktem. Niemożliwe jest też, aby ulegał zmianom – Pierwszy Poruszyciel musi być bowiem nieruchomy, ponieważ zapoczątkowuje łańcuch poruszycieli.

Z dynamicznej koncepcji przyrody i dynamicznej koncepcji bytu (**metafizyka**) Tomasz wyprowadza więc istnienie Boga, rozumianego jako pierwsza przyczyna ruchu. Sens pierwszego dowodu sprowadza się do myśli, że jedynym sposobem na wyjaśnienie, dlaczego w otaczającym nas świecie istnieje ruch i zachodzą zmiany, jest przyjęcie, że mają one swój początek w czasie. Tym początkiem, która stanowi początek wszelkiej zmienności i wszelkiego ruchu w świecie jest właśnie Bóg. Gdyby nie istniał, nie potrafilibyśmy wyjaśnić, dlaczego świat się zmienia.

Słownik

akt

(łac. *actus* – dokonanie, czynność, urzeczywistnienie) u Arystotelesa: element metafizycznej koncepcji bytu – pełne urzeczywistnienie potencjalności bytu

kosmologia

[gr. *kosmos* – porządek wszechświata; *logos* – nauka, teoria) dział filozofii zajmujący się rzeczywistością materialną

metafizyka

(gr. *tá metá tá physiká* – to, co jest po fizyce) nazwa „pierwszej filozofii” Arystotelesa lub, w węższym sensie, synonim ontologii. U Arystotelesa oznaczała najogólniejszą teorię bytu, zajmującą się pierwszymi zasadami, przyczynami i strukturą bytu.

możność (potencja)

(łac. *potentia*) – właściwości bytu, które urzeczywistniają się jako akty. Kluczowe pojęcie ontologii Arystotelesa

Animacja

Polecenie 1

Wynotuj z animacji przykłady, które ilustrują tezę, że na podstawie zjawiska ruchu można dowieść istnienia Boga. Następnie przedstaw za ich pomocą rozumowanie św. Tomasza.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DDUrjw7vD>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Czy ze zjawiska ruchu wynika istnienie Boga?*

Polecenie 2

Wyjaśnij, w czym teoria Arystotelesa o Pierwszym Poruszycielu różni się od koncepcji wypracowanej na gruncie filozofii chrześcijańskiej.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz poprawną odpowiedź na pytanie. Od którego filozofa św. Tomasz zaczerpnął dowód z ruchu?

☐ od Augustyna

☐ od Plotyna

☐ od Platona

☐ od Arystotelesa

Tekst A

 św. Tomasz

Summa teologii

Pewne jest [...] i stwierdzone zmysłami, że niektóre rzeczy na tym świecie są w ruchu. Wszystko zaś, co się porusza, jest poruszane przez coś innego; nic bowiem nie porusza się, jak tylko o tyle, o ile jest w możliwości do rzeczy, względem której się porusza. Porusza się zaś coś, o ile jest w czynie: ruch zaś nie jest niczym innym, jak tylko wprowadzeniem czegoś z możliwości do czynu. Z możliwości zaś nie może być coś sprowadzone do czynu, jak tylko przez jakiś byt w czynie; tak jak ciepło w czynie, np. ogień, sprawia, że drewno, które jest ciepłe w możliwości, staje się ciepłe w czynie, i przez to porusza je i zmienia. [...] Jeśliby przeto rzecz, przez którą coś jest poruszane, poruszała się, to musi i ona być przez coś innego poruszana, a to znów przez coś innego.

Tak zaś nie można postępować w nieskończoność, ponieważ w ten sposób nie byłoby pierwszego poruszającego, a przeto także i żadnego innego poruszającego; ponieważ drugorzędne czynniki wprowadzające w ruch poruszają tylko przez to, że są poruszane przez pierwszy czynnik w ruch wprowadzający; tak jak laska porusza się tylko przez to, że jest poruszana przez rękę. Zatem musi się dojść do czegoś pierwszego poruszającego, które przez nikogo nie jest poruszane; a wszyscy rozumieją, że to jest Bóg.

Źródło: św. Tomasz, *Summa teologii*. Cytat za: Barbara Markiewicz, *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, WSiP, Warszawa 1999, s. 129.

Ćwiczenie 2



Na podstawie tekstu A zdecyduj, które z poniższych stwierdzeń są prawdziwe, a które fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Tylko akt może stanowić przyczynę ruchu.	☐	☐
Bez założenia o istnieniu Boga nie można w sposób pełny wyjaśnić zjawiska ruchu w przyrodzie.	☐	☐
Bóg jest jedyną przyczyną ruchu w przyrodzie.	☐	☐
Istnieje tylko jeden poruszyciel.	☐	☐



Tekst A przedstawia rozumowanie mające udowodnić istnienie Boga. Kolorem żółtym zaznacz w nim zdanie, które jest następstwem w tym rozumowaniu.

 zielony

św. Tomasz, Summa teologii /> />

Pewne jest [...] i stwierdzone zmysłami, że niektóre rzeczy na tym świecie są w ruchu. Wszystko zaś, co się porusza, jest poruszane przez coś innego; nic bowiem nie porusza się, jak tylko o tyle, o ile jest w możliwości do rzeczy, względem której się porusza. Porusza się zaś coś, o ile jest w czynie: ruch zaś nie jest niczym innym, jak tylko wprowadzeniem czegoś z możliwości do czynu. Z możliwości zaś nie może być coś sprowadzone do czynu, jak tylko przez jakiś byt w czynie; tak jak ciepło w czynie, np. ogień, sprawia, że drewno, które jest ciepłe w możliwości, staje się ciepłe w czynie, i przez to porusza je i zmienia. [...] Jeśliby przeto rzecz, przez którą coś jest poruszane, poruszała się, to musi i ona być przez coś innego poruszana, a to znów przez coś innego.

Tak zaś nie można postępować w nieskończoność, ponieważ w ten sposób nie byłoby pierwszego poruszającego, a przeto także i żadnego innego poruszającego; ponieważ drugorzędne czynniki wprawiające w ruch poruszają tylko przez to, że są poruszane przez pierwszy czynnik w ruch wprawiający; tak jak laska porusza się tylko przez to, że jest poruszana przez rękę. Zatem musi się dojść do czegoś pierwszego poruszającego, które przez nikogo nie jest poruszane; a wszyscy rozumieją, że to jest Bóg.

św. Tomasz, Summa teologii, za: Barbara Markiewicz, Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów, WSiP, Warszawa 1999, s. 129.

Ćwiczenie 4



Wynotuj z tekstu A trzy przesłanki, na których opiera się dowód z ruchu.

Ćwiczenie 5



Pisze św. Tomasz: „Pewne jest [...] i stwierdzone zmysłami, że niektóre rzeczy na tym świecie są w ruchu”. Odwołując się do informacji z całej lekcji wyjaśnij, w jaki sposób rozumie on ruch.

Ćwiczenie 6



Zrekonstruuj dowód z ruchu i przedstaw go własnymi słowami.

Tekst B

Dialogi o religii naturalnej

Dodajmy nadto, że kiedy śledzimy odwieczny ciąg kolejno następujących po sobie rzeczy, niedorzecznością wydaje się zapytywać o jego ogólną przyczynę czy pierwszego twórcę. [...]

A nadto, każda cząstka takiego łańcucha czy ciągu kolejno następujących po sobie rzeczy ma swoją przyczynę w tym, co ją poprzedza, sama zaś jest przyczyną tego, co po niej następuje.

W czym więc leży trudność?

Ty jednak powiadasz, że to całość mieć musi przyczynę. Odpowiem, że zespolenie tych cząstek w jedną całość, podobnie jak zespolenie szeregu odrębnych hrabstw w jedno królestwo lub szeregu odrębnych członków w jedno ciało, dokonuje się jedynie za sprawą arbitralnego aktu umysłu i nie wpływa na naturę rzeczy. Skoro w zbiorze dwudziestu cząstek materii ukazałem ci przyczynę każdej pojedynczej cząstki, to uważałbym za wysoce nierozumne, gdybyś mnie następnie zapytał, co jest przyczyną wszystkich cząstek dwudziestu. To wytłumaczyliśmy dostatecznie, wytłumaczywszy przyczynę cząstek.

Źródło: David Hume, *Dialogi o religii naturalnej*, tłum. A. Hochfeldowa, Warszawa 1962, s. 85.

Ćwiczenie 7



Przeczytaj tekst B i zastanów się, jakie założenie leżące u podstaw dowodu kosmologicznego krytykuje Hume. Na podstawie jego krytyki sformułuj kontrargument dla dowodu z ruchu.

Ćwiczenie 8



Napisz esej, w którym ocenisz argument z ruchu. Czy przesłanki dowodu na istnienie Absolutu mogą pochodzić z otaczającej nas, materialnej rzeczywistości? A może dowodzenie istnienia Boga w ogóle wydaje ci się bezcelowe?

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Pięć dróg Tomasza. O istnieniu ruchu

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

2. Św. Tomasz z Akwinu. Uczeń:

- 1) przedstawia św. Tomasza koncepcję Boga i człowieka;
- 2) krytycznie rekonstruuje „pięć dróg”;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- rekonstruuje i ocenia jeden z kosmologicznych argumentów za istnieniem Boga (dowód z ruchu);
- przedstawia dowód z ruchu w kontekście pięciu dróg św. Tomasza;
- przedstawia elementy koncepcji Boga św. Tomasza z Akwinu (Bóg jako Poruszyciel);
- łączy dowód z ruchu św. Tomasza z koncepcją Pierwszego Poruszyciela Arystotelesa;
- wykazuje wpływ ontologii Arystotelesa na koncepcję bytu św. Tomasza.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;

- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Pięć dróg Tomasza. O istnieniu ruchu”. Uczniowie mają zapoznać się z treściami w sekcji „Przeczytaj” i przygotować prezentację, w której przedstawią przykłady ilustrujące zagadnienia związane z tematem lekcji.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” i zapisują w zeszycie minimum pięć pytań do tekstu. Uwaga: każde z pytań musi rozpoczynać się od słowa „dlaczego”. Następnie zadają swoje pytania dowolnie wybranej osobie z klasy i odpowiadają na nie. Nauczyciel może wybrać jedno z pytań do zadania domowego.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Animacja”. Wybrany uczeń odczytuje treść polecenia: *Wynotuj z animacji przykłady, które ilustrują tezę, że na podstawie zjawiska ruchu można dowieść istnienia Boga. Następnie przedstaw, za ich pomocą, rozumowanie św. Tomasza.* Klasa dzieli się na grupy i opracowuje propozycje odpowiedzi. Przedstawiciel wskazanej grupy

prezentuje propozycję rozwiązania zadania, a pozostali uczniowie komentują.

Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia odpowiedzi uczniów, udzielając im informacji zwrotnej.

3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Nauczyciel wyświetla treść ćwiczenia nr 2, 3 i 4. Uczniowie rozwiązują je indywidualnie, a następnie omawiają odpowiedzi na forum klasy.

4. Uczniowie dobierają się w pary i wykonują ćwiczenia nr 5-8. Następnie konsultują swoje rozwiązania z inną parą uczniów i ustalają jedną wersję odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Stwórz krzyżówkę podsumowującą zajęcia i zawierającą minimum dziesięć haseł.

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Hadot P., *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. P. Domański, Warszawa 2003.
- *Dydaktyka filozofii. Antropologia*, red. S. Janeczek, Lublin 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Animacja” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.